

Idźc za Dobrym Pasterzem

Liturgia niedzieli Dobrego Pasterza przedstawia nam trzy czytania z Nowego Testamentu. Pierwsze z nich jest wezwaniem do nawrócenia. Po p?omiennym przemówieniu Piotra w dniu Pi??dziesi?tnicy serca mieszka?ców Jerozolimy, wcze?niej zamkni?te, otwieraj? si? i s? gotowe przyj?? Dobr? Nowin?. „Có? mamy czyni?, bracia?”- pytaj? aposto?ów. „Nawró?cie si?” odpowiada Piotr. Dzieje Apostolskie opowiadaj? dalej, ?e ci, którzy przyj?li jego nauk? zostali ochrzczeni i przyj??czy?o si? owego dnia oko?o trzech tysi?cy dusz. Jest to pocz?tek wielkiej ewangelizacji prowadzonej przez Piotra oraz pozosta?ych aposto?ów.

W drugim czytaniu ?w. Piotr w swoim Pierwszym Li?cie wyja?nia, co to znaczy nawrócenie. Nawróci? si? znaczy zmieni? mentalno?? i sposób post?powania. Cz?owiek jest sk?onny do skupienia si? nad sob?, do szukania w?asnego interesu te? kosztem innych. Jest to skutek grzechu pierwotnego. Nawróci? si? znaczy mie? na wzgl?dzie nie tylko siebie, lecz zarówno ludzi, z którymi ?yjemy na co dzie?, jak tych których spotykamy przypadkowo, bo wszyscy ludzie s? dzie?mi Bo?ymi, a wi?c naszymi bra?mi. Dobrze to wyrazi? Martin Luther King, który powiedzia?: „Ka?dy cz?owiek musi podj?? decyzj? czy chce post?powa? w ?wietle kreatywnego altruizmu, czy w ciemno?ci destruktywnego egoizmu. Tak? musi podj?? decyzj?. Najbardziej powracaj?cym i pilnym pytaniem jest: „co robicie dla innych?” Nawróci? si? znaczy jeszcze przetrzyma? cierpienia. Jeste?my sk?onni do szukania przyjemno?ci oraz do uciekania przed cierpieniem. Jest to naturalne, bo jeste?my stworzeni nie, aby cierpie?, lecz aby si? cieszy?, aby by? szcz??liwymi. Taki by? zamiar Boga, kiedy nas stworzy?. Chcia?, aby?my uczestniczyli w Jego szcz??ciu. Cierpienie wesz?o w nasze ?ycie na skutek grzechu, na skutek braku mi?o?ci do Boga. Prze?ycie cierpienia zmienia si? w naszym ?yciu, je?li je przyjmujemy z mi?o?ci do Boga i prze?ywamy mi?uj?c ludzi. Warto próbowa?. Kiedy ofiarujemy Bogu jakiegokolwiek cierpienie, czujemy rado?? w g??bi naszej duszy.

Pami?tam pewn? sytuacj?, w której czu?em si? wykorzystywany, ?le oceniony i traktowany. By?a to sytuacja bardzo bolesna szczególnie, dlatego ?e przyczyn? by? współbrat. Najpierw protestowa?em i ból sta? si? jeszcze wi?kszy. Natomiast, kiedy za ?ask? Bo??, uda?o mi si? t? sytuacj? przyj??, jako okazj?, aby by? g??boko zjednoczonym z Jezusem na krzy?u, promie? s?o?ca wszed? do wn?trza mojej duszy. Ciemno?? znik?a, a zrobi?o si? ciep?o i rado?nie. Pó?niej uda?o si? te? wyja?ni? spraw? ze współbratem.

?w. Piotr mówi, ?e czynienie dobra oraz przetrzymanie cierpienia, jest naszym powo?aniem, poniewa? tak czyni? Jezus, który jest naszym wzorem. Jego wypowied? ko?czy si? zdaniem: „B??dzili?cie, bowiem jak owce, ale teraz nawrócili?cie si? do Pasterza i Stró?a dusz waszych”.

To zdanie jest jakby wprowadzeniem do Ewangelii. Ona przedstawia Jezusa, jako jedyn? bram? do owczarni. Jest to bardzo wa?ne dzisiaj w dobie wielkiego zam?tu, kiedy wielu nieprawdziwych pasterzy stara si? wej?? do owczarni bocznymi drogami. S? nimi ró?ne ideologie, ró?ne propozycje szcz??cia, ró?ne wizje Ko?cio?a, ma??estwa, rodziny, pocz?tku ?ycia ludzkiego i jego warto?ci. Najwy?szy czas, aby?my rozumieli, ?e za tym wszystkim stoj? wielkie interesy finansowe, stoj? ludzie i lobby, którzy chc? na nas zarobi?. Dlatego lansuj? fa?szyw? wolno??, która ma prowadzi? do konsumowania wszystkiego, co si? da, do kupienia

wszystkiego, co się da, do próbowania wszystkiego, co się da, aby osiągnąć jakieś szczęście. W imię wolności rozdepcz wszystkie wartości i prowadź do czynienia zła, natomiast wolność jest nam dana od Boga, aby czynić dobro i wybierać coraz większe dobro. Wielu idzie, za takimi sugestiami i przeżywa chwilowe szczęście, a coraz bardziej staje niezadowolone. Jezus przypomina nam, że On jest jedyną bramą do owczarni. On żyje w Swoim Kościele i naucza nas dalej przez Kościół. Nie dajmy się wyprowadzić w pole przez różnych fałszywych proroków wolności i szczęścia. Trzymajmy się w jedności z Kościołem i jego pasterzami. Oni nas prowadzą do jedności z Bogiem, to znaczy do prawdziwego szczęścia nie tylko w Niebie, lecz również teraz, tu na tej ziemi.

ks. Roberto